



Sygn. akt III UK 13/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania Z. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 stycznia 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego organu
rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2017 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 1 grudnia 2016 r., którym zmieniono decyzje organu rentowego – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. i przyznano

wnioskodawcy Z. J. prawo do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, od daty złożenia wniosku, przy uznaniu braku odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Organ rentowy decyzją z dnia 27 sierpnia 2015 r. odmówił przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury, uznając że nie udokumentował on wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, gdyż przedstawione świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych wystawione przez Spółdzielnię Usług Rolniczych w B. za okres od dnia 12 lipca 1975 r. do dnia 30 września 1992 r. nie określało charakteru pracy zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) i nie wskazywało stanowiska zajmowanego przez wnioskodawcę. Za udowodniony organ rentowy uznał okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 2 lata, 3 miesiące i 4 dni.

Zgodnie z ustaleniami faktycznymi, wnioskodawca był zatrudniony w Spółdzielni Usług Rolniczych w B. na stanowisku kierowcy od dnia 12 lipca 1975 r. do dnia 31 lipca 1992 r. oraz od dnia 1 sierpnia 1992 r. do dnia 30 września 1992 r. W okresie letnim wnioskodawca pracował jako kierowca ciągnika, wykonując prace transportowe i polowe na zamówienie okolicznych rolników, a w okresach zimowych wykonywał pracę kierowcy samochodów ciężarowych. Wnioskodawca jeździł samochodem marki Star, Ził, Jelcz i cementowozem, przewożąc materiały budowlane, ziemię, cement na potrzeby Spółdzielni oraz na zamówienie podmiotów zewnętrznych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wnioskodawca wykonywał pracę wymienioną w Dziale III, poz. 2 i 3, wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. zarówno wtedy, gdy wykonywał transporty, jak i wtedy gdy wykonywał prace polowe, ponieważ w obu przypadkach istota pracy była taka sama. Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), że wykonywanie przez kierowcę ciągnika innych prac niż transportowe, np. polowych, wyklucza zaliczenie takiego zatrudnienia do

okresu pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu, wnioskodawca pracując jako kierowca ciągnika pracował w warunkach szczególnych zarówno wtedy kiedy wykonywał transporty, jak i wtedy kiedy wykonywał prace polowe, bo w obydwu przypadkach istota pracy polegającej na kierowaniu ciągnikiem pozostawała taka sama, powołując się na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2008 r., II UK 1/08 (LEX nr 784938) oraz z dnia 26 marca 2014 r., II UK 368/13 (OSNP 2015 nr 7, poz. 99). Sąd pierwszej instancji orzekł, że po uwzględnieniu spornego okresu zatrudnienia jako okresu pracy w warunkach szczególnych, wnioskodawca spełnił wszystkie warunki przyznania prawa do wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm. dalej „ustawa emerytalna”).

Na skutek apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 r., II AUA [...] /16, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, wskazując, że w rozpoznawanej sprawie nie zostały wyjaśnione okoliczności faktyczne konieczne do przyjęcia stanowiska, zgodnie z którym praca traktorzysty wykonującego prace transportowe i polowe w branży rolnej jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości dla zdrowia jak praca traktorzysty w transporcie i łączności. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w Spółdzielni Usług Rolniczych w B. świadczył on pracę na stanowisku kierowcy ciągnika i kierowcy samochodu ciężarowego. Ustalenie to, w ocenie Sądu Okręgowego pozwalało na przyjęcie, że w tych okresach wnioskodawca wykonywał pracę wymienioną w dziale VIII poz. 2 i 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Sąd drugiej instancji nie podzielił powyższego ustalenia, jak i oceny prawnej sprawy jako dalece przedwcześnie, wskazując, że uszło uwadze Sądu, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym ma charakter stanowiskowo - branżowy. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma, co do zasady, znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK

174/10 (LEX nr 901652), w którym wskazano, że uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia określonej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, konkretne stanowisko narażone jest bowiem na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 r., I UK 381/07, LEX nr 494112). Wyjątkiem jest sytuacja, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Sąd Apelacyjny podkreślił, że rozpoznając sprawę Sąd pierwszej nie poczynił żadnych ustaleń w zakresie tożsamości stopnia szkodliwości dla zdrowia pracy kierowcy ciągnika wykonującego prace transportowe, jak i polowe w branży rolnej i pracy kierowcy ciągnika w transporcie i łączności. Za nieuzasadnione uznał Sąd Apelacyjny stanowisko przywołane przez Sąd pierwszej instancji, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Wskazując na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14 (LEX nr 1797093), Sąd podkreślił, że niewątpliwie prace kierowcy ciągnika, traktora czy kombajnu w transporcie i rolnictwie, mimo podobieństw, są różne, stąd też dla przyjęcia, że praca kierowcy ciągnika w spółdzielni usług rolniczych, może być kwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych w transporcie, wymagane jest poczynienie ustaleń wykazujących odpowiednio bliskie podobieństwo pracy w tych różnych branżach. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że koniecznym w sprawie jest wyjaśnienie, czy w czasie zatrudnienia w rolniczej spółdzielni usługowej stopień szkodliwości lub uciążliwości pracy wnioskodawcy, jako kierowcy ciągnika wykonującego zarówno prace w transporcie, jak i polowe nie wykazuje żadnych istotnych różnic w stosunku do pracy kierowcy ciągnika w transporcie, rozumianym słownikowo jako zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiedniego pojazdu. Decydujące w tym przypadku znaczenie ma to, czy pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach (wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13 (OSNP 2015 nr 5, poz. 66), oraz z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r., IV U [...] /16, Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury od daty złożenia wniosku, stwierdzając jednocześnie brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca świadcząc pracę kierowcy ciągnika wykonywał zarówno prace polowe, jak i prace transportowe. Uprawnienia do kierowania ciągnikiem wnioskodawca uzyskał w 1972 r., a do kierowania samochodami ciężarowymi w 1977 r. Od wiosny do jesieni wnioskodawca wykonywał m.in. opryski, wapnowanie i koszenie, na zamówienia indywidualnych rolników, do których gospodarstw dojeżdżał ciągnikiem z bazy w B. drogami publicznymi. Prace transportowe polegały na przewożeniu żwiru i piasku, opon, w okresie zimowym zaś wnioskodawca, kierując ciągnikiem wykonywał także usługę posypywania dróg piaskiem. Nadto Sąd ustalił, że w 1985 r. wnioskodawca, w ramach zatrudnienia w SUR w B. zaczął wykonywać również pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 t. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w sytuacji kiedy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do niezaliczenia takiej pracy do pracy w szczególnych warunkach, powołując się tylko na fakt, że umieszczona została w wykazie A w innym dziale przemysłu. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd stwierdził, że przy pracy wnioskodawcy występowały czynniki szkodliwe tożsame z tymi, na które byli narażeni kierowcy ciągników zatrudnieni w zakładach pracy funkcjonujących w branży transportowej. Ponadto charakter pracy wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach transport ciągnikiem, w innych zaś prace polowe przy pomocy ciągnika, nie różnił się. We wszystkich bowiem przypadkach praca wnioskodawcy polegała na kierowaniu określonym pojazdem mechanicznym. Sąd podkreślił, że źródłem czynników szkodliwych przy pracy kierowcy ciągnika nie jest środowisko pracy zakładu, który funkcjonuje w branży transportowej czy też rolno- spożywczej, lecz sam pojazd - ciągnik, który generuje drgania, wibracje i hałas. Rozpoznając

apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) oddalił ją, wskazując że kwestionowany przez organ rentowy był jedynie okres pracy ubezpieczonego od dnia 12 lipca 1975 r. do dnia 31 lipca 1992 r. i od dnia 1 sierpnia 1992 r. do dnia 30 września 1992 r. Jak ustalił zaś Sąd pierwszej instancji, w tym czasie wnioskodawca pracował na stanowisku traktorzysty, od wiosny do jesieni, wykonując prace polowe oraz transportowe, natomiast w okresie zimowym prace transportowe. Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie w trybie art. 382 k.p.c., ujawniając dowód z opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dopuszczony w innych sprawach o prawo do wcześniejszej emerytury dla kierowców ciągników zatrudnionych w kółkach rolniczych (sygn. III AUa (...)) oraz III U (...)), w których biegli porównując stopień uciążliwości prac kierowcy ciągnika traktorzysty i kierowcy ciągnika w transporcie stwierdzili tożsamy stopień narażenia na czynniki szkodliwe. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych oraz kierowcy ciągnika, wykonującego okresowo przemienne transport i prace polowe jest tożsama i odpowiada pracom wymienionym w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku, zaskarżając go w całości, pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., przez przyjęcie, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do nabycia prawa do emerytury. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie odwołania wnioskodawcy od decyzji organu rentowego, ponieważ podstawa naruszenia prawa materialnego jest uzasadniona, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej wraz z orzeczeniem o kosztach

postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę tylko w granicach podstawy i wskazanego zarzutu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Związany jest też ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Tym samym ocenie Sądu Najwyższego w ustalonym i niekwestionowanym stanie faktycznym, podlegał tylko sposób zastosowania przez Sąd art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego, między innym, w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych dla nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (czyli 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości spełnienie przez wnioskodawcę określonych w powyższych przepisach kryteriów wieku oraz stażu składkowego i nieskładkowego uprawniającego do wcześniejszej emerytury. Sporne było natomiast legitymowanie się przez wnioskodawcę wymaganym okresem pracy w szczególnych warunkach. Warto przypomnieć, że art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) wprowadza – jako kryterium dyferencjacji wieku emerytalnego określonego w art. 27 - rodzaj wykonywanej pracy (tj. szczególne warunki, w jakich jest ona świadczona lub szczególny jej charakter). Wprawdzie ust. 2 powołanego artykułu zawiera definicję pojęcia pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, niemniej nie precyzuje szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku, zaś art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach odsyła do

dotychczasowych przepisów, którymi są przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że przewidziane w art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. uznają za pracę w szczególnych warunkach wyłącznie zatrudnienie przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Trzeba w tym miejscu zauważyć, że Sąd drugiej instancji uzupełniając postępowanie dowodowe, ujawnił dowód z opinii biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy dopuszczony w innych sprawach o prawo do wcześniejszej emerytury dla kierowców ciągników zatrudnionych w kółkach rolniczych. Porównując stopień uciążliwości prac kierowcy ciągnika traktorzysty i kierowcy ciągnika w transporcie w opiniach tych zawarto konkluzję o tożsamym

stopniu narażenia na czynniki szkodliwe. Wobec powyższego, podzielając te opinie, Sąd uznał, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych oraz kierowcy ciągnika, wykonującego okresowo przemienne transport i prace polowe jest tożsama i odpowiada pracom wymienionym w Dziale VIII, poz. 3 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Tym samym, w niezakwestionowanym skutecznie w skardze kasacyjnej stanie faktycznym sprawy wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do dochodzonego świadczenia i nie było przeszkód prawnych do przyznania świadczenia od daty złożenia wniosku, jak przyjął Sąd pierwszej instancji w wyroku z dnia 1 grudnia 2016 r.

Na marginesie trzeba przypomnieć, uwzględniając orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 - LEX nr 1467147), że wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, iż należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Nie można twierdzić, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”. Praca kierującego ciągnikiem rolniczym zasadniczo nie jest pracą „w transporcie”, gdyż kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje za pomocą ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma zatem to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych. Zaliczenie prac wykonywanych przez ubezpieczonego na stanowisku pracy w rolnictwie do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac nie zostało powiązane z domniemaniem znacznej ich szkodliwości dla zdrowia oraz ze znacznym stopniem uciążliwości, na jakie narażeni są pracownicy wykonujący prace „w transporcie i łączności” wymienione w dziale VIII wykazu A. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika tylko w branży „transport i łączność” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym prowadzeniem tych pojazdów, lecz z prowadzeniem ich przy uwzględnieniu

specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych związanych z uczestnictwem takich pojazdów w ruchu publicznym, tj. obciążeń, których nie ma, jak uznał prawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace rolnicze. Nadto jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2016 r., III UK 1/16, pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3 to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor.

Jednak kwestia ta nie została podniesiona skutecznie w zarzutach skargi kasacyjnej, a tym samym pozostaje poza zakresem rozpoznania kasacyjnego.

Tym się kierując Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., uwzględniając taryfowe wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawcy zgodnie z § 9 ust. 2 i 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).